

GRAŻYNA PAŃKO
(Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego)

ŻEŃSKA SZKOŁA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO W KOŃSKIEJ NA TLE POLSKIEGO SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO NA ZAOLZIU (DO 1938 ROKU)

Śląsk Zaolziański lub Zaolzie, jak nazywano w Polsce powiaty czesko-cieszyński i frysztacki, został przyznany arbitralną decyzją Rady Ambasadorów z 28 VII 1920 r. Czechosłowacji¹, wbrew postulatom rządu polskiego oraz tymczasowej umowie, którą 5 XI 1918 r. w Morawskiej Ostrawie zawarła Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego² i Zemský národní výbor pro Slezsko. Dotyczyła ona podziału Śląska Cieszyńskiego zgodnie z zasadą etnograficzną, uwzględniającą dominację ludności polskiej we wspomnianych powiatach czesko-cieszyńskim i frysztackim. Ostateczna decyzja o przebiegu granicy miała należeć do władz centralnych Polski i Czechosłowacji. Umowa nie objęła położonego również za Olzą powiatu frydeckiego, trzeciego z cieszyńskich powiatów, w nim bowiem dominowała ludność czeska i niemiecka. Według austriackiego spisu ludności z 1910 r. w powiatach późniejszego Zaolzia zamieszkiwało 125 598 Polaków, 33 125 Czechów i 22 702 Niemców. Tymczasem przeprowadzony po powojennych zmianach terytorialnych w Czechosłowacji spis ludności z 15 II 1921 r. wykazał, że na Zaolziu zamieszkiwało 88 556 Czechów, 18 260 Niemców i tylko 69 300 Polaków³. Zdaniem jednak

¹ Ówczesne sporne problemy terytorialne wyczerpująco omawia Marek Kazimierz Kamiński, *Konflikt polsko-czeski 1918–1921*, Warszawa 2001, s. 246–336.

² Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego została powołana 19 X 1918 r. na zebraniu przedstawicieli polskich stronnictw politycznych (Związku Śląskich Katolików, Polskiego Związku Narodowego, Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej) w Domu Polskim w Cieszynie. Jej celem było przejęcie władzy na Śląsku Cieszyńskim w miejsce dotychczasowej administracji austriackiej i w imieniu odradzającego się państwa polskiego. Rada Narodowa przejęła władzę 1 XI 1918 r. w zachodniej części księstwa cieszyńskiego, uzyskując poparcie większości gmin powiatów cieszyńskiego i frysztackiego. W zakresie uprawnień Rady, która miała stać się Radą Województwa Cieszyńskiego, znalazło się mianowanie urzędników i nauczycieli, zapewnienie aprowizacji i bezpieczeństwa oraz sprawy oświaty. Szerzej zob. Bogdan Cybulski, *Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego (1918–1920). Studium historyczno-prawne*, Opole 1980, s. 17–48.

³ Włodzimierz Sworakowski, *Polacy na Śląsku za Olzą*, Warszawa 1937, s. 68; por. Dariusz Miszewski, *Aktywność polityczna mniejszości polskiej w Czechosłowacji 1920–1938*, Toruń 2002, s. 100, tab. 3.

Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Morawskiej Ostrawie w rzeczywistości miało ich tam być ok. 110–120 tys.⁴ W najnowszych pracach szacuje się ówczesną liczbę Polaków na Zaolziu na ok. 100 tys.⁵

W okresie międzywojennym nie zmienił się skład społeczno-zawodowy ludności polskiej, znany z czasów austriackich. Nadal należała ona do najniższych warstw społecznych, utrzymując się głównie z pracy w kopalniach i hutach oraz z uprawy roli. Nieliczni Polacy znajdowali zatrudnienie w rzemiośle i handlu, a także stanowili miejscowy personel urzędniczy i nauczycielski. Zaolziańscy Polacy nie zmierzali do konfrontacji z państwem czechosłowackim, raczej szukali dialogu i równoprawnego ułożenia stosunków politycznych i ekonomicznych z narodem czeskim. Jednak ze strony jego władz dominowało dążenie, „aby przywrócić na łono naszego narodu tych, co zostali popolszczeni i zgermanizowani”⁶.

Tymczasem polska społeczność od wielu dziesięcioleci wielką troską otaczała własne szkolnictwo w przekonaniu, że tylko dzięki niemu nadal pozostaną Polakami. Mimo wewnętrznego podziału na katolików (ponad 60%) i członków Kościoła ewangelicko-augsburskiego (ponad 37%) dla rozwoju szkolnictwa wspólnie powołano w Cieszynie w 1885 r. ponadkonfesyjną Macierz Szkolną Księstwa Cieszyńskiego, która miała tworzyć i finansowo wspierać polskie prywatne placówki oświatowe i kulturalne⁷. Jej przewodniczącym został ks. Ignacy Świeży, a do najaktywniejszych członków należeli redaktor „Gwiazdki Cieszyńskiej” Paweł Stalmach oraz ks. Józef Londzin, późniejszy prezes Macierzy⁸. Z zebranych wśród społeczeństwa składek (na terenie Galicji angażował się w tę akcję pastor Franciszek Michejda) utworzyła Macierz Szkolna w 1898 r. pierwsze polskie gimnazjum w Cieszynie, które w 1903 r. zostało upaństwowione i odtąd finansowano je z budżetu austriackiego. W gromadzeniu funduszy wśród Polaków z trzech zaoborów i z emigracji, umożliwiających powstanie gimnazjum, zasłużył się wielce

⁴ W literaturze naukowej dane o liczebności mniejszości polskiej są zróżnicowane: ok. 150 tys. podali Tadeusz Lehr-Spławiński, Kazimierz Piwarski, Zygmunt Wojciechowski, *Polska–Czechy. Dziesięć wieków sąsiedztwa*, Katowice–Wrocław 1947, s. 290. Z kolei premier RP i minister spraw zagranicznych Ignacy Jan Paderewski w proteście przeciw decyzji Konferencji Ambasadorów z lipca 1920 r. określił liczbę uświadomionej ludności polskiej na 139 161, por. *Archiwum polityczne I. J. Paderewskiego*, oprac. Witold Stankiewicz, Andrzej Piber, t. II, Wrocław 1974, s. 442. Był to wynik spisu powszechnego z 1910 r. uzyskany dla całości czeskiej części Śląska Cieszyńskiego; zbliżone do niego dane podawane są przez wielu autorów, np. Alina Szklarska-Lohmannowa, *Sprawa polskiej mniejszości narodowej w Czechosłowacji*, „Zaranie Śląskie”, 1966, 4, s. 585–602; Józef Chlebowczyk, *Nad Olzą. Śląsk Cieszyński w wiekach XVIII, XIX i XX*, Katowice 1971, s. 167; Kazimierz Popiołek, *Historia Śląska od pradziejów do 1945 r.*, Katowice 1972, s. 383; „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 174 z 1920.

⁵ Kamiński, *Konflikt polsko-czeski*, s. 67.

⁶ Miszewski, *Aktywność polityczna mniejszości polskiej*, s. 174.

⁷ Dan Gawrecki *et al.*, *Dějiny českého Slezska 1700–2000*, t. 1, Opava 2003, s. 242–243; Dariusz Miszewski, *Polacy i Czesi na Śląsku Cieszyńskim w latach 1848–1945*, Warszawa 2013, s. 19–20.

⁸ Franciszek Brożek, *Józef Londzin (1863–1929)*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: PSB], t. 18, Wrocław 1962, s. 538–540.

warszawski adwokat Antoni Osuchowski⁹, który przyczynił się też do utworzenia bursy dla 45 uczniów przybywających do szkoły z całego Śląska Cieszyńskiego. Jako przewodniczący Centralnego Komitetu dla Śląska, Kaszub i Mazur, powołanego w 1880 r. w Poznaniu (przy współudziale Józefa Ignacego Kraszewskiego, Alfonsa Parczewskiego i Henryka Sienkiewicza) w celu wydawania prasy i szerzenia działalności oświatowej wśród ludności polskiej na obszarach narodowościowo mieszanych¹⁰, ze szczególnym zaangażowaniem wspierał Osuchowski szkolnictwo na ziemi cieszyńskiej. Dzięki jego wysiłkom i uzyskanej pomocy w 1904 r. w Cieszynie powstało polskie seminarium nauczycielskie, w 1909 utworzona została szkoła wydziałowa, umożliwiająca uczniom dalsze kształcenie w gimnazjum, a później szkoła ludowa (czteroklasowa szkoła powszechna)¹¹. W 1909 r. wspólnie z galicyjskim Towarzystwem Szkoły Ludowej¹² założyła Macierz Szkolna polskie gimnazjum realne w Orłowej, tworząc ponadto szkoły ludowe oraz ochronki w kilku innych miejscowościach. Również w Orłowej powstała w 1910 r. z inicjatywy Macierzy uzupełniająca szkoła przemysłowa, a w 1912 r. identyczną placówkę utworzono w Polskiej Ostrawie. Koszt utrzymywania szkół przez Macierz Szkolną przed 1913 r. wynosił 140 tys. koron rocznie¹³. Dla polskiego szkolnictwa trudnym okresem były lata I wojny światowej, ale dzięki ofiarności polskiego społeczeństwa i tworzeniu miejscowych komitetów Macierzy Szkolnej udało się założone szkoły utrzymać, a nawet utworzyć nowe¹⁴. W 1917 r. powołano kursy seminaryjne dla dziewcząt oraz w 1918 r. dwuklasową szkołę handlową w Cieszynie, szkołę ludową we Frysztacie, a także przedszkola w Orłowej, Zabłociu, Czechowicach i Frysztacie¹⁵.

Po podziale Śląska Cieszyńskiego, w nowym układzie państwowym, Macierz Szkolna nadal działała po ukonstytuowaniu się jej zarządu 17 V 1921 r.¹⁶ Do 1938 r., czyli do włączenia Zaolzia w granice II Rzeczypospolitej, była najliczniejszą organizacją polską, liczącą ponad 8 tys. członków, i utrzymywała polskie

⁹ Jan Hulewicz, *Antoni Osuchowski (1849–1928)*, [w:] PSB, t. 24, Wrocław 1979, s. 594–601.

¹⁰ Szerzej zob. Alojzy Targ, *Związki Śląska z Wielkopolską na przełomie XIX i XX w.*, Opole 1967.

¹¹ *Polacy w Czechosłowacji. Zarys informacyjny*, oprac. Franciszek Kulisiewicz, Nakładem Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji, Cieszyn 1929, s. 67–69 [dalej: Kulisiewicz, *Polacy*].

¹² Utworzone z inicjatywy Adama Asnyka w 100. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja w 1891 r. Towarzystwo Szkoły Ludowej miało na celu wspieranie polskiego szkolnictwa ludowego, głównie wiejskiego. Zob. Stefan Ignacy Możdżeń, *Historia wychowania 1795–1918*, Kielce 2000, s. 290.

¹³ Kulisiewicz, *Polacy*, s. 69.

¹⁴ Hulewicz, *Antoni Osuchowski*, s. 599 podaje, że pozyskał on na ten cel pieniądze od Polaków w Szwajcarii, gdzie przebywał podczas I wojny światowej. Ludność polska w Cieszyńskim wielkim szacunkiem darzyła warszawskiego mecenasa Antoniego Osuchowskiego, nazywając go „jałmużnikiem polskiej oświaty”. Po śmierci ogłoszono go patronem wielu polskich zaolziańskich szkół. Być może były to te, do których powstania znacząco się przyczynił.

¹⁵ Kulisiewicz, *Polacy*, s. 69.

¹⁶ *Ibidem*, s. 70.

prywatne szkoły na tym terenie i na Morawach¹⁷. Wszystkie szkoły były ważne, ale najbardziej cenione przez ludność polską było jedyne Polskie Prywatne Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Orłowej, które dopiero w 1937 r. uzyskało prawa publiczne i prawo odbywania egzaminów maturalnych. Polacy utrzymywali ponadto polskie klasy, prowadzone równoległe z czesкими, w państwowym Seminarium Nauczycielskim w Ostrawie oraz żeńską Szkołę Gospodarstwa Wiejskiego w Końskiej. Ta ostatnia była doksztalającą szkołą typu zawodowego i cieszyła się świetną opinią nie tylko wśród ludności polskiej. Warto więc przyjrzeć się bliżej tej placówce, dodając tytułem wyjaśnienia, że ówczesne szkoły zawodowe podzielone były na żeńskie i męskie.

Plany jej utworzenia powstały w gronie członków Polskiego Towarzystwa Rolniczego dla Księstwa Cieszyńskiego, które zatwierdził w 1908 r. Sejm Śląski¹⁸. Ich realizacji jednak przeszkodził wybuch I wojny światowej, więc utworzono ją dopiero w początku 1919 r., dzięki inicjatywie Rady Narodowej Śląska Cieszyńskiego. Organizację szkoły przerwało 24 I 1919 r. wkroczenie na sporny teren powiatów czesko-cieszyńskiego i frysztackiego wojsk czechosłowackich. Po decyzji Rady Ambasadorów w 1920 r. w sprawie ich państwowej przynależności do Czechosłowacji, Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego wznowiła pracę dzięki staraniom Towarzystwa Rolniczego w Czeskim Cieszynie i jego prezesa, dr. Józefa Zaleskiego, jednego z inicjatorów jej utworzenia¹⁹. Szkoła mieściła się w zamku w Końskiej, należącym do miejscowego oddziału Spółki Ziemskiej Cieszyńskiej, korzystała też z jej budynków gospodarczych i 18 mórg ziemi, oddanej w celu praktycznej nauki rolnictwa²⁰. Nauka szkolna trwała od początku lutego do końca listopada, przy szkole istniał też internat. Liczba uczennic wahała się od ośmiu do 38 w roczniku. Do końca roku szkolnego 1937/1938 ukończyło ją 369 dziewcząt. Zdecydowanie do 1929 r. przeważały wśród nich córki rolników (60,59%)²¹. Frekwencja uczennic była dobra²².

Grono nauczycielskie stanowiły cztery tzw. nauczycielki stałe i trzech lub czterech nauczycieli dochodzących. Do roku szkolnego 1934/1935 dyrektorką szkoły była Helena Dolais, a przedmiotów zawodowych uczyły Gertruda Polockówna, Anna Konieczna, Jadwiga Kubackówna i Zofia Firlanka, która w latach 1935–1939 przejęła funkcję dyrektorki. Przedmiotów nadobowiązkowych uczyli nauczyciele polskich szkół ludowych i wydziałowych: Karol Berger z Czeskiego Cieszyna, Józef Michejda i Edward Pindór oraz lekarze dr Jan Heczko, Antoni Kubeczka i Tomasz Kotulecki. Wiedzę o ustawodawstwie rolnym prowadził Jan

¹⁷ Od 1934 r. pomoc uzyskiwano od Światowego Związku Polaków z Zagranicy (Światpol) – zob. Miszewski, *Aktywność polityczna mniejszości polskiej*, s. 247–248.

¹⁸ Kazimierz Jaworski, *Żeńska Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Końskiej*, „Kalendarz Śląski”, 37, 2001, Czeski Cieszyn 2000, s. 179–183.

¹⁹ Kulisiewicz, *Polacy*, s. 58–59.

²⁰ *Ibidem*, s. 60; Jaworski, *Żeńska Szkoła*, s. 180.

²¹ „Poseł Ewangelicki”, nr 48 z 1929, s. 3–4.

²² Sprawozdanie Macierzy Szkolnej za rok 1933, s. 31.

Branny, sekretarz Towarzystwa Rolniczego w Końskiej²³. Na początku lat 20. nauczycielki nie posiadały kwalifikacji wymaganych od uczących w szkołach wydziałowych. Wyjątkiem była Ewa Górniakówna²⁴. Tylko niektóre z nich miały wykształcenie wyższe i do takich należała absolwentka tej szkoły Bronisława Jasiówna, która pracowała w niej od 1 X 1935 r. Ukończyła ona dwuletnie studia w Wyższej Szkole Gospodarczej i Wyższej Szkole Ogrodniczo-Winiarskiej w Chrudimiu oraz w Państwowym Instytucie Hodowli Drobiu w Litomierzycach²⁵. Do grona nauczycielskiego należała też Helena Szczepańska²⁶.

Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Końskiej była odpowiednio wyposażona w pomoce dydaktyczne. Wiadomo, że w dobrze utrzymanym gabinecie przyrodniczym znajdowały się preparaty do anatomii i zoologii oraz tablice i obrazy zwierząt i roślin²⁷. Zadaniem tej placówki było przygotowanie 16-letnich dziewcząt, które ukończyły szkołę ludową (odpowiednik obecnej szkoły podstawowej), do prowadzenia gospodarstwa domowego i rolnego. Początkowo szkoła korzystała z dofinansowania państwa czechosłowackiego. W 1923 r. roczna subwencja Ministerstwa Szkolnictwa wynosiła 7 tys. kcz., w kolejnych lata zmniejszała się, a od roku szkolnego 1927/1928 szkołę utrzymywała Macierz Szkolna, jednakże Spółka Ziemiska nadal nieodpłatnie udostępniała zabudowania wraz z przyległym do nich arealem ziemi ornej²⁸. Rozwiązanie trudności finansowych mogło nastąpić po uzyskaniu przez szkołę praw publicznych i takie starania w sejmie praskim podejmowali na przełomie lat 20. i 30. polscy posłowie: Emanuel Chabot, Józef Buzek, Leon Wolf i Karol Śliwka. W 1936 r., wśród 21 postulatów złożonych w sprawach szkolnictwa i oświaty w Sejmie Krajowym w Opawie przez posła polskiego Karola Jungę, wiceprezesa Związku Śląskich Katolików, znalazło się również żądanie upaństwowienia wspomnianej szkoły i wypłacania pensji nauczycielkom przez władze czeskie²⁹. Wystąpienie Jungi okazało się skuteczne, ponieważ utrzymanie szkoły przejął w 1936 r. budżet państwowy. Otrzymała też szkoła prawa publiczne,

²³ Sprawozdania Macierzy Szkolnej za rok 1928, s. 34; za rok 1929, s. 41; za rok 1930, s. 41; za rok 1931, s. 47; za rok 1932, s. 44; za rok 1933, s. 31; za rok 1934, s. 72; za rok 1935, s. 32; za rok 1937, s. 31.

²⁴ Archiv Federálního Ministerstva Zahraničních Věcí Praha (dalej: AFMZVP) II, s. kr. 234, l. 168336, Korespondencja Ministerstwa Rolnictwa do MSZ z 11 IX 1923 r.

²⁵ *Nasze żeńskie szkolnictwo zawodowe*, oprac. Wanda Wójcik, Klub Nauczycieli Emerytów w Czeskim Cieszynie, maszynopis nr 393 oraz zyciorys B. Jasiówny, *ibidem*, nr 24.

²⁶ Helena Szczepańska, *Praca w Szkole Gospodyń Wiejskich w Końskiej*, Klub Nauczycieli Emerytów w Czeskim Cieszynie, maszynopis, s. 1–3; Sprawozdanie Macierzy Szkolnej za rok 1933, s. 32.

²⁷ *Z wędrówki po Śląsku*, „Gazeta Kresowa”, nr 43 z 1928, s. 2.

²⁸ AFMZVP II, s. kr. 234, l. 168336, Pismo Ministerstwa Rolnictwa do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 11 XI 1923 r. Wzmianki o kwestiach finansowania szkoły można znaleźć także w prasie zaolziańskiej, podaje je np. „Gazeta Kresowa”, nr 47 z 1927, s. 5; „Polska Zachodnia”, nr 251 z 1928, s. 4, oraz w Sprawozdaniach Macierzy Szkolnej z 1927 r.

²⁹ „Dziennik Polski”, nr 14 z 1934, s. 2; nr 198, s. 1; nr 199, s. 1; „Poseł Ewangelicki”, nr 26 z 1934, s. 3; „Sprawy Narodowościowe”, nr 4–5 z 1936, s. 520–526.

tn. uznanie świadectw szkolnych przez władze państwowe³⁰. Zasadniczo jednak polityka władz czechosłowackich niechętna była szkołom mniejszościowym. Zmierzała bowiem do asymilacji narodowej młodego pokolenia Polaków w szkołach czeskich, nowoczesnie budowanych i dobrze wyposażonych, stosując często wobec ich rodziców różnorodne naciski i środki przymusu. Najczęstsze wśród nich było przenoszenie służbowe w inne części Czechosłowacji oraz zagrożenie utratą zatrudnienia³¹.

Warto przyrzeć się programowi nauczania szkoły w Końskiej, której uczennice, po ukończeniu szkoły ludowej, poszerzały w niej wiedzę z języka polskiego, geografii i historii oraz z wychowania społecznego. Wśród przedmiotów teoretycznych znalazły się też rachunki i rachunkowość gospodarcza, przyroda – rozbudowana o mineralogię, botanikę, zoologię i higienę, a także chemia i fizyka. Uczennice zdobywały wiedzę z zakresu technologii żywienia, ogrodnictwa, warzywnictwa, sadownictwa, kwaciarstwa, uprawy roli, hodowli, mleczarstwa, towaroznawstwa i prowadzenia gospodarstwa domowego. Szczegółowy plan nauczania pozwala stwierdzić, że szkoła w Końskiej przygotowywała dziewczęta do pełnienia szeroko pojętych obowiązków gospodyni, żony i matki³².

Umieszczenie w planie zajęć z etyki i wychowania społecznego (40 godzin, po jednej tygodniowo) zapewniało uczennicom podstawową wiedzę o zasadach moralnych i złożonym świecie ludzkiej psychiki, a także o czynnikach życia społecznego i wartości pracy – w tym społecznej. Dziewczęta poznawały zasady *savoir-vivre*’u, które miały dać im ogładę towarzyską i pomóc sprostać obowiązkom pani domu, ułatwić ponadto kształtowanie własnej osobowości. Z kolei wykłady z pedagogiki (80 godzin, po dwie tygodniowo), poświęcone zasadom i metodom wychowywania dzieci, w tym sposobom kształtowania ich charakteru, przygotować miały uczennice do roli matki lub opiekunki. Uczennice poznawały zasady higieny na odrębnych lekcjach (40 godzin, po jednej tygodniowo), a treści nauczania dotyczyły też podstaw anatomii i fizjologii człowieka. Uczono je rozpoznawać objawy niektórych chorób (z wenerycznymi włącznie) i sposoby ochrony zdrowia oraz udzielania w nagłych wypadkach pierwszej pomocy. Uzyskiwały też wiedzę o oddziaływaniu najbardziej niezbędnych leków. Na zajęciach z ustawodawstwa (40 godzin, po jednej tygodniowo) zapoznawano uczennice z podstawowymi prawami i obowiązkami obywatelskimi. Lekcje te dawały im wiedzę o różnych formach ustrojowych, o organach państwa, urzędach i instytucjach, o funkcjonowaniu urzędu gminnego, o stosunkach własności oraz o ustawodawstwie dotyczącym kobiet i dzieci. Widać więc wyraźnie, że zajęcia przygotowywały je do dorosłego życia.

Ważną rolę miały odgrywać lekcje języka polskiego (80 godzin, po dwie tygodniowo), które utrwały podstawy gramatyki i pogłębiały znajomość literatury

³⁰ Jaworski, *Żeńska Szkoła*, s. 179.

³¹ Miszewski, *Aktywność polityczna mniejszości polskiej*, s. 31, 136, 146.

³² *Plan naukowy szkoły Gospodyń Wiejskich w Końskiej*, Archiwum Akt Nowych, Konsulat Morawska Ostrawa (dalej: AAN KMO), nr 24, k. 4–15; Sprawozdanie Macierzy Szkolnej za rok 1928, s. 35 i za 1933 r., s. 31–32.

polskiej od jej początków do czasów romantyzmu włącznie. Waleria Chwajol z Lutyni wspominała, że „Grono nauczycielskie miało bardzo dobre podejście do uczennic. Zachęcano nas do czytania fachowej literatury i czasopism. W szkole istniała dosyć bogata biblioteka”³³. Lekcje poświęcano także na ćwiczenie poprawnego czytania i prowadzenia korespondencji, w tym urzędowej. Warto zaznaczyć, że w drugim półroczu 20 godzin, w tym godzinę tygodniowo, przeznaczano na pisanie i wygłaszanie referatów oraz dyskusję o nich. Dostrzec w tym można zamiysł przygotowywania uczennic do działalności społecznej. Bezpośrednio dziewczęta wykorzystywały nabyte umiejętności na zebraniach Bratniej Pomocy, a także przy organizowaniu przedstawień i wieczorków dla miejscowej społeczności polskiej.

Zakres lekcji matematyki z elementami rachunkowości obejmował cztery działania na liczbach całkowitych i ułamkach, znajomość miar i wag, pieniędzy, procentów i kalendarza. Ponadto uczono je obliczania czasu, zysków i strat w handlu oraz zasad kalkulacji w rolnictwie, włącznie ze sporządzaniem bilansu, prowadzeniem dziennika inwentarzowego i książki kasowej oraz niezbędnych wykazów i zapisków w produkcji rolnej. Podczas tych lekcji dziewczęta uczyły się opracowywania budżetu domowego dla rodziny miejskiej i wiejskiej. Równie praktyczne były wiadomości uzyskiwane na lekcjach chemii i fizyki oraz podstaw technologii (80 godzin – po trzy godziny tygodniowo w pierwszym półroczu i po godzinie w drugim). Dziewczęta poznawały właściwości tych pierwiastków i związków chemicznych, które miały praktyczne zastosowanie w prowadzeniu gospodarstwa. Dotyczyło to np. wody, białka, węglowodanów i tłuszczów, soli mineralnych i witamin. Zaznajamiały się również ze składem gleby i nawozów, zastosowaniem wapnia, techniką wyrobu mydła, produkcją cukru, żelaza, procesem fermentacji (włącznie z produkcją alkoholi), działaniem alkaloidów. Na lekcjach fizyki poznawały zastosowanie w gospodarstwie domowym takich wielkości fizycznych, jak siła, praca, bezwładność w prostych urządzeniach (równia pochyła, dźwignia, waga, wykorzystanie siły odśrodkowej w centryfugach, naczynia połączone) oraz zjawiska dyfuzji i osmozy, a także możliwości praktycznego wykorzystania wiedzy o źródłach ciepła i o elektryczności. Na lekcjach rolnictwa (60 godzin, po dwie tygodniowo) przekazywano im teoretyczną i praktyczną wiedzę o hodowli roślin, a na lekcjach ogrodnictwa (40 godzin, po jednej tygodniowo) o uprawie warzyw i kwiatów, pielęgnowaniu sadów – włącznie ze sposobami przechowywania owoców. Dodajmy, że 100 godzin lekcyjnych służyło teoretycznemu i praktycznemu omówieniu problemów hodowli zwierząt, przy czym uwzględniano ich anatomię i fizjologię, zasady racjonalnego karmienia i pielęgnacji oraz najistotniejsze wiadomości z weterynarii. Zasady rozwijania mleczarstwa przekazywane były uczennicom podczas 40 godzin (po jednej tygodniowo), w tym uczono je produkcji żywności z mleka.

Ważnym działem nauki w szkole było prowadzenie gospodarstwa domowego (przeznaczano na to 80 godzin, po dwie tygodniowo). Podczas tych zajęć dziew-

³³ Cyt. za: Jaworski, *Żeńska Szkoła*, s. 183.

częta poznawały właściwą organizację pracy domowej, zasady urządzania wnętrz, sposoby ogrzewania i oświetlania pomieszczeń, utrzymania porządku, w tym wykorzystywane w gospodarstwie domowym niezbędne narzędzia pracy, oraz sposoby przyrządzania pokarmów zgodnie z zasadami technologii żywienia i dietetyki. Ponadto zaznajamiano je z podstawami kroju i szycia bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej, pościeli i różnego typu odzieży. Edukacji dopełniały lekcje śpiewu (40 godzin, po jednej tygodniowo), w czasie których uczennice poznawały rudymenty teorii muzyki, uczyły się też pieśni narodowych i ludowych. Wyniki nauczania i zajęć praktycznych, prowadzonych w trzech działach: szycie i przeróbki odzieży, zajęcia w kuchni i nauka o gospodarstwie, co tydzień – w zmieniających się grupach – sprawdzano poprzez odpowiednio zaplanowane prace w niewielkim gospodarstwie przyszkolnym. Jego inwentarz żywy składał się z dwóch krów, czterech świń, 50 kur, ponadto w jego skład wchodził ogród. Uczennice były odpowiedzialne za utrzymanie porządku w całym gospodarstwie³⁴. Dbały także o czystość własnej bielizny i odzieży. Efekty nauczania prezentowały na corocznych wystawach swoich prac ręcznych i osiągnięć gospodarczych, które oglądali nie tylko ich rodzice, lecz także inni mieszkańcy Zaolzia. Inną prezentacją i jednocześnie sprawdzianem uzyskanych w tej szkole umiejętności były potrawy i kanapki przygotowywane na dożynki i festyny organizowane przez Macierz Szkolną³⁵.

W Szkole Gospodyń Wiejskich w Końskiej uczennice poznawały również praktycznie zasady gospodarowania pieniędzmi poprzez funkcjonującą w niej kasę oszczędności. Akcję tę, zainicjowaną w 1927 r. przez Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek, prowadzili uczniowie pod opieką nauczycieli. Jej rozwinięciem było prowadzenie sklepików uczniowskich³⁶. Szkoła podjęła jeszcze jedną akcję przygotowującą uczennice do dorosłego życia, tworząc w niej organizację uczniowską Bratnia Pomoc, zbierającą fundusze na zapomogi dla biedniejszych uczennic³⁷. O społecznej funkcji tej szkoły wobec najbliższego otoczenia świadczą organizowane co dwa tygodnie spotkania dla matek, w których uczestniczyły też uczennice tej szkoły. Celem tych spotkań było propagowanie zasad opieki nad niemowlętami i małymi dziećmi. Od 1933 r. przy szkole działała bezpłatna „Poradnia dla Matek”, a jej akcji – upowszechniającej również zasady higieny zdrowotnej – patronowała Krajowa Rodzina Opiekuńcza³⁸.

Polskie szkoły na Zaolziu starały się utrzymywać więzi z Rzeczpospolitą Polską, m.in. poprzez częste wycieczki szkolne. Rekordy w częstotliwości organizowanych wycieczek do Polski uzyskiwała Szkoła Gospodyń Wiejskich w Końskiej. Jej uczennice prawie każdego roku uczestniczyły w dwutygodniowej wycieczce,

³⁴ *Ibidem*; Sprawozdanie Macierzy za rok 1928, s. 35 i za rok 1933, s. 31–32.

³⁵ Szczepańska, *Praca w Szkole Gospodyń Wiejskich*, s. 1–3; Sprawozdanie Macierzy Szkolnej za rok 1933, s. 32.

³⁶ Sprawozdanie Macierzy Szkolnej za rok 1928, s. 35; za rok 1929, s. 35, za rok 1930, s. 45.

³⁷ Sprawozdanie Macierzy Szkolnej za rok 1929, s. 40.

³⁸ Szczepańska, *Praca w Szkole Gospodyń Wiejskich*, s. 3; Sprawozdanie Macierzy Szkolnej za rok 1937, s. 40.

w czasie której poznawały zabytki i narodowe pamiątki. Zdobywały też wiedzę na temat organizacji i pracy polskich szkół rolniczych, np. żeńskiej szkoły o podobnym profilu ze Snopkowa, miejscowości leżącej koło Lwowa³⁹. Tak długie wyjazdy organizowano w latach 1928–1929, 1931, natomiast w 1933 i 1934 r. trwały one sześć lub 10 dni. Dziewczeta zwiedzały też województwo warszawskie, Pomorze i Wielkopolskę. Rezultatem wycieczkowych wyjazdów do szkoły w Snopkowie było powołanie na jej wzór przez absolwentki szkoły w Końskiej w 1922 r. Związku Absolwentek Końszczanek. Jego celem było przekazywanie informacji o placówce, jej finansowe wspieranie i szerzenie wiedzy na tematy gospodarcze. Formą praktycznego promowania szkoły było tworzenie kół gospodyń wiejskich zakładanych przez absolwentki. Wieloletnią (do 1937 r.) przewodniczącą Związku Absolwentek Końszczanek była Anna Rucka, po niej funkcję tę przejęła Ewa Cymorek⁴⁰.

Warto zaznaczyć, że oprócz szkoły w Końskiej do zajęć rolniczych przygotowywała też Dwuletnia Niższa Utrakwistyczna (polsko-czeska) Zimowa Szkoła Rolnicza w Czeskim Cieszynie. Finansowały ją władze krajowe i wspierał też oddział Towarzystwa Rolniczego w tym mieście. Jednak warunki lokalowe szkoły i poziom nauczania nie były dobre, toteż ludność polska – głosami swoich posłów (np. K. Jungi) – domagała się oddzielenia klas polskich od czeskich i podwyższenia poziomu nauczania⁴¹.

W latach 20. na Zaolziu było siedem ludowych szkół gospodarczych polskich, które funkcjonowały na podstawie ustawodawstwa czechosłowackiego, a finansowane były przez Ministerstwo Rolnictwa oraz władze gminne i stowarzyszenia rolnicze. Ministerstwo wypłacało pensje nauczycielom, a władze lokalne miały dbać o lokale i „wydatki rzeczowe”. Należy zaznaczyć, że w stosunku do 871 takich szkół czeskich siedem polskich było kroplą w morzu, stanowiąc jedynie 2,17% wszystkich. Nauka w tych szkołach trwała dwa lata, a zajęcia były prowadzone przez pięć miesięcy w roku, w wymiarze 15 godzin w tygodniu. Uczniowie poznawali w tych szkołach zasady uprawy roślin, podstawy hodowli zwierząt domowych, zasady prowadzenia gospodarstwa domowego, uczyli się gotować oraz zdobywali wiedzę na temat prowadzenia rachunków gospodarczych. Dziewczeta uczyły się kroju i szycia oraz zasad higieny⁴². W roku szkolnym 1933/1934 wspomnianych siedem szkół prowadziło 10 klas, do których uczęszczało 222 uczniów, pracowało w nich 36 nauczycieli. Według danych Leona Malhomme’a, konsula RP w Morawskiej Ostrawie, publiczne szkoły tego typu znajdowały się w Błędo-

³⁹ Sprawozdania Macierzy Szkolnej za rok 1928, s. 35; za rok 1929, s. 42; za rok 1931, s. 41; za rok 1932, s. 44; za rok 1933, s. 32; za rok 1934, s. 72 oraz *Z Czechosłowacji odwiedzają Polskę*, „Polacy Zagranicą”, nr 5 z 1938, s. 12–15; Kulisiewicz, *Polacy*, s. 60.

⁴⁰ Sworakowski, *Polacy na Śląsku*, s. 248 oraz Władysław Josiek, *Działalność związków młodzieżowych*, „Zwrot”, 1976, 12, s. 31–32.

⁴¹ Kulisiewicz, *Polacy*, s. 58.

⁴² *Ibidem*.

wicach, Nawsiu, Oldrzychowicach, Suchej Górnej, Stonawie, Wędryni i Bystrzycy, przy czym szkoły w Nawsiu i Wędryni były sześcioklasowe, a w Suchej była szkoła czteroklasowa⁴³. W roku szkolnym 1937/1938 było już 14 takich szkół, ale najczęściej były one tylko jednoklasowe. Liczba uczniów do nich uczęszczających wahała się od 18 do 55. Na ogół kierowali nimi nauczyciele szkół podstawowych. Za jedną z najlepszych polskich szkół tego typu uchodziła placówka w Nawsiu, kierowana przez Pawła Łaboja⁴⁴.

Najstarszą szkołą zawodową o charakterze rolniczym była jednak Szkoła Gospodarstwa Domowego w Orłowej, którą powołano przed I wojną światową z inicjatywy oddziału Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie. Reaktywowano ją w 1927 r. jako placówkę działającą przez pięć miesięcy, ale już w roku następnym była szkołą jednoroczną. Uczyło się w niej 30 dziewcząt, które wcześniej ukończyły albo cztery klasy gimnazjum, albo trzy klasy szkoły wydziałowej. Celem tej placówki było także przygotowanie dziewcząt do życia w nowych warunkach społecznych. Szkoła ta posiadała pomoce oraz pole doświadczalne, które ofiarowało jej czechosłowackie Ministerstwo Rolnictwa. Jednak brakowało jej polskich podręczników i fachowych czasopism⁴⁵.

Program nauczania w Polskiej Szkole Gospodarstwa Domowego w Orłowej był podobny do programu szkoły w Końskiej. Najpewniej z tego powodu, że od 1935 r. do wybuchu II wojny światowej dyrektorką szkoły była Helena Dolais-Swinarska, wcześniej kierująca szkołą w Końskiej⁴⁶. Uczennice poszerzały wiedzę z języka polskiego, z rachunków i z nauki o środkach spożywczych, zdobywały też wiedzę obywatelską, ponadto wiadomości na temat higieny, opieki nad dzieckiem i jego wychowania, a podczas zajęć praktycznych uczyły się szycia, modniarstwa, gotowania oraz prowadzenia gospodarstwa domowego, w tym prania i prasowania. Zajęcia te uzupełniała gimnastyka i śpiew. Szkoła w Orłowej mieściła się w budynku polskiego gimnazjum i była dobrze wyposażona (posiadała np. kuchnię)⁴⁷. Liczba uczennic tej szkoły wahała się od 27 do 107, przy czym największy jej rozkwit przypada na lata 1927/1928–1932/1933. Następny rok szkolny charakteryzował się spadkiem liczby uczennic, ale już w roku szkolnym 1934/1935 sytuacja się poprawiła. W latach 1927/1928–1937/1938 szkołę ukończyły 764 uczennice. W roku szkolnym 1934/1935 była to szkoła trzyklasowa, od 1928 r. posiadała prawa publiczne⁴⁸. Wtedy dyrektorem szkoły był Jan Włosok, profesor polskiego gimnazjum w Orłowej, a przedmiotów zawodowych uczyły: Walburga Fójcikówna, Fryderyka Kożusznikówna i Maria Rączkiewiczówna. Przejściowo zatrudnione były także

⁴³ AAN KMO nr 26, Dane statystyczne za rok 1934/1935; nr 27, k. 15.

⁴⁴ „Dziennik Polski”, nr 147 z 1937, s. 4.

⁴⁵ *Nasze żeńskie szkolnictwo...*, s. 7–8.

⁴⁶ Jaworski, *Żeńska Szkoła*, s. 179.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 59.

⁴⁸ Sworakowski, *Polacy na Śląsku*, s. 230; Bronisława Bruner, *Opieka nad szkołami polskimi zagranicą*, Warszawa 1935, s. 24–25; „Gazeta Kresowa”, nr 27 z 1928, s. 4.

Ernestyna Kikówna, Anna Mazochówna, Sylwia Tribulanka, Maria Kaszkowska oraz w latach 1930–1932 Anna Karbowska. Przedmioty teoretyczne wykładali profesorowie z polskiego gimnazjum: Alfred Farny, Józef Niemiec, Gustaw Zielina, Józef Badura (1928/1929 i 1931), Rudolf Folwarczny (od 1930). W szkole tej uczyli także do 30 VIII 1930 r. Rudolf Pastuszek (z polskiej szkoły ludowej w Darkowie) i od 1 IX 1930 r. – jako nauczyciel śpiewu – Jan Jeleń ze szkoły wydziałowej w Dolnych Błędowicach⁴⁹. Kuratorem zarówno szkoły w Końskiej, jak i Polskiej Szkoły Gospodarstwa Domowego w Orłowej był Piotr Feliks, dyrektor Polskiego Prywatnego Gimnazjum w Orłowej, osoba doskonale znająca problemy szkolne, człowiek-instytucja w tej części Śląska⁵⁰. Liczbę uczennic uczęszczających do obu wymienionych szkół żeńskich, tzn. Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Końskiej i Polskiej Szkoły Gospodarstwa Domowego w Orłowej, porównawczo przedstawia tab. 1. Wynika z niej, że większe powodzenie miała ta druga, co wynikało chyba z jej przedwojennej tradycji i tego, że akcentowała naukę gospodarstwa domowego, przydatną dla mieszkanki zarówno wsi, jak i miast.

Chłopcy z kolei mieli możliwość zdobywania zawodu w męskiej Szkole Rolniczej w Czeskim Cieszynie. Na początku lat 20. mieściła się ona w Kocobędzu, a od roku szkolnego 1922/1923 przeniesiono ją do Czeskiego Cieszyna⁵¹. Zdecydowaną większość uczniów stanowili Polacy, np. w roku szkolnym 1932/1933 polscy uczniowie stanowili 73,9% (17 spośród 23 uczniów), w następnym roku Polaków było 18, a Czechów 11. Ponieważ dominowali w niej polscy uczniowie, z konieczności językiem wykładowym był w klasie polskiej język ojczysty uczniów, ale nie dopuszczano do zatrudnienia w niej polskich nauczycieli. O ich zatrudnienie apelował w Sejmie Krajowym 21 VI 1933 r. polski poseł K. Junga. Skutkiem jego wystąpienia było przyrzeczenie czeskiego posła Stanislava Zavadilíka, któremu podlegał ten typ szkolnictwa, oraz referenta Hejnego z Wydziału Krajowego dotyczące wprowadzenia oficjalnie języka polskiego jako wykładowego i prowadzenia corocznie: dwóch klas polskich (jednej co dwa lata) i tylko jednej czeskiej w odstępach dwuletnich oraz zatrudnienia polskich nauczycieli. Z informacji zamieszczonej w piśmie „Ogniwo” wiadomo, że przynajmniej w zakresie wprowadzenia języka przyrzeczenie zostało spełnione, a świadczy o tym adresowana do rodziców i uczniów informacja o zapisach do tej szkoły⁵².

Dla młodzieży pragnącej zdobyć zawód rzemieślnika istniała możliwość uczenia się w uzupełniających szkołach przemysłowych. Uczniowie tych szkół mogli

⁴⁹ Sprawozdania Macierzy Szkolnej za rok 1928, s. 33; za rok 1929, s. 40–41; za rok 1930, s. 40; za rok 1931, s. 45; za rok 1932, s. 42; za rok 1933, s. 30; za rok 1934, s. 70–71; za rok 1935, s. 31–32; za rok 1937, s. 30; za rok 1938, s. 30.

⁵⁰ Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej: AAN MSZ) w Warszawie, nr 10570, k. 134–135; Alojzy Drózd, *Piotr Feliks (1883–1941)*, „Zwrot”, 1967, 3, s. 10–11.

⁵¹ Sworakowski, *Polacy na Śląsku*, s. 228; Bruner, *Opieka nad szkołami*, s. 26; „Gazeta Kresowa”, nr 42 z 1922, s. 3, nr 48 z 1926, s. 5; „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 82 z 1926, s. 4.

⁵² „Nasz Kraj”, nr 26 z 1933, s. 3 z przemówieniem K. Jungi z 21 VI 1933 r., nr 42, s. 4; Sworakowski, *Polacy na Śląsku*, s. 228; „Ogniwo”, nr 17 z 1936, s. 15–16.

Tabela 1. Liczba uczennic w Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Końskiej i Polskiej Szkole Gospodarstwa Domowego w Orłowej (do 1938 r.)

Nazwa szkoły	Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Końskiej (zał. 1919)	Polska Szkoła Gospodarstwa Domowego w Orłowej (zał. 1911/1927)	Razem
Rok szkolny			
1919/1920	24	–	24
1920/1921	14	–	14
1921/1922	18	–	18
1922/1923	9	–	9
1923/1924	18	–	18
1924/1925	22	–	22
1925/1926	15	–	15
1926/1927	8	–	8
1927/1928	14	27	41
1928/1929	22	29	51
1929/1930	18	96	114
1930/1931	27	107	134
1931/1932	12	70	82
1932/1933	14	84	98
1933/1934	15	47	62
1934/1935	24	66	90
1935/1936	24	69	93
1936/1937	33	102	135
1937/1938	38	67	105
Razem	369	764	1133

Źródło: Sprawozdanie Macierzy Szkolnej za rok 1938, s. 86.

w nich zdobyć umiejętność sporządzania rysunków technicznych, kalkulacji przemysłowej (rachunki dostosowane do potrzeb danej gałęzi rzemiosła), konkretną wiedzę z księgowości, nauki o wekslach, technologii drewna i metali, towaroznawstwa i mechaniki. Poznawali też wzory korespondencji urzędowej⁵³. Liczba tych szkół systematycznie zwiększała się w latach 20. – z trzech w roku szkolnym 1919/1920 do 11 w roku 1925/1926 i 12 w roku szkolnym 1928/1929. Od tego roku liczba szkół nie powiększyła się, pozostając na poziomie 12 – również w roku szkolnym 1936/1937, ostatnim przed włączeniem Zaolzia w 1938 r. do Polski⁵⁴.

Niewielkim zmianom ulegała także liczba klas. W 1928 r. było ich 29 (wśród 12 szkół jedna była jednoklasowa, pięć dwuklasowych, sześć trzyklasowych), a w roku

⁵³ Státní archiv Brno, Zemský Úřad (dalej: SAB ZU) B-40-II, k. 4520, l. 44622, Plan naukowy uzupełniającej szkoły przemysłowej w Nowym Boguminie z 1929 r. oraz Státní okresní archiv Kárvina, Okresní úřad Fryštát, nr 1336, k. 507, Statut uzupełniającej szkoły przemysłowej w Orłowej; K. Ciuruś, *Polskie uzupełniające szkoły przemysłowe na Śląsku Cieszyńskim (1909–1919)*, praca magisterska, Uniwersytet Śląski, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Pedagogiki, Katowice 1976.

⁵⁴ AFMZVP III, s. kr. 579, o. 12, l. 28345, Informacje Ministerstwa Szkolnictwa i Oświaty Narodowej dla MSZ oraz k. 549, Dane z lat 30.; *Statistická ročenka*, Praha 1934, s. 228–229; 1936, s. 228; 1937, s. 236–237.

szkolnym 1933/1934, tj. pięć lat później, było tylko 30 (dwie szkoły jednoklasowe, sześć dwuklasowych, dwie trzyklasowe i dwie pięcioklasowe)⁵⁵. W szkołach tych pracowało 55 nauczycieli. Placówki te były koedukacyjne i miały dość wysoką frekwencję uczniowską – na początku lat 20. było to przeciętnie 88%⁵⁶. Finansowało je państwo czecosłowackie, pokrywając pensje nauczycieli i 1/3 wydatków na pomoce naukowe, w tym głównie Ministerstwo Robót Publicznych i Śląski Fundusz Krajowy, gminne izby handlowe i przemysłowe oraz stowarzyszenia przemysłowców i zaolziańska Macierz Szkolna (zwłaszcza w latach pokryzysowych). Np. w 1929 r. z łącznej kwoty 103 360 kcz., przeznaczonej na czeskie i polskie szkoły na Śląsku i Morawach, Polacy dla swoich 11 szkół uzyskali tylko 12 700 kcz. zamiast 13 200, o które zwracali się, władze jednak zapowiedziały zwiększenie dotacji dopiero w roku następnym⁵⁷. Szkoły te korzystały z bibliotek polskich szkół ludowych w zakresie przedmiotów ogólnych, natomiast z przedmiotów zawodowych w latach 20. brakowało im modeli i wzorów rysunkowych. Sytuacja poprawiła się w latach 30. dzięki wydawaniu tych pomocy szkolnych przez Towarzystwo Nauczycieli Uzupelniających Szkół Przemysłowych⁵⁸.

Jednak liczba uczącej się w nich młodzieży zmniejszała się, głównie ze względu na wielki kryzys ekonomiczny z lat 1929–1935 oraz z tego powodu, że czeskie szkoły tego typu dawały lepsze możliwości zdobycia ciekawego zawodu⁵⁹. Tę tendencję zniżkową w liczebności uczniów uzupełniających szkół przemysłowych polskich ilustruje tabela 2.

Wiadomości teoretyczne przekazywane w tych szkołach w ciągu ośmiu godzin zajęć tygodniowo, utrwalane następnie na zajęciach praktycznych, były niezbędne przy składaniu egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego. Warto podkreślić funkcję wychowawczą tego typu szkół, którą spełniały organizowane dla uczącej się w nich młodzieży tzw. ogniska przemysłowe. Młodzież poznawała w nich zasady samokształcenia, ale też ruchu amatorskiego, organizowania sportu i turystyki. Pogłębiała także swoją orientację w sprawach ideologii politycznej (także socjalistycznej). Młodzi rzemieślnicy stanowili „narybek” dla organizacji działających na tym terenie – socjalistycznej „Siły”, „Sokoła” i komunistycznej „Fizkultury”⁶⁰. Pewne możliwości zdobycia zawodu dawała prywatna szkoła stenografii prowadzona przez Jana Dodoka z Orłowej. Liczba jej uczniów była niewielka, np. w roku szkolnym 1934/1935 było ich tylko ośmiu⁶¹. Warto jednak przypomnieć,

⁵⁵ Kulisiewicz, *Polacy*, s. 56; AAN KMO nr 26, Dane statystyczne za rok 1933/1934.

⁵⁶ W.W., *Skromne placówki oświatowe*, „Oświata”, 1922, 1, s. 16.

⁵⁷ SAB ZU, k. 4520, l. 42156, Z pisma Urzędu Ziemskiego w Brnie do Kasy Ziemskiej z sierpnia 1929 r.

⁵⁸ AAN MSZ, nr 12539, Korespondencja Konsulatu w Morawskiej Ostrawie z MSZ z 24 XI 1922, s. VI; „Gazeta Kresowa”, nr 23 z 1925, s. 2; „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1924, 1, s. 6; „Robotnik Śląski”, nr 42 z 1931, s. 4.

⁵⁹ Wanda Wójcik, *Władysław Wójcik, przyjaciel dzieci i młodzieży* (dalej: Wójcik, *Maszynopis o ojcu*), Klub Nauczycieli Emerytów w Czeskim Cieszynie, maszynopis, s. 252.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 258; Ciuruś, *Polskie uzupełniające szkoły przemysłowe*.

⁶¹ Sworakowski, *Polacy na Śląsku*, s. 230.

Tabela 2. Liczba uczniów uzupełniających szkół przemysłowych w latach 1935–1938

Szkoła w miejscowości:	Rok założenia	1934/1935	1935/1936	1936/1937	1937/1938	Razem
Bystrzyca	1924	27	21	26	22	96
Czeski Cieszyn	1927	78	74	56	58	266
Frysztat	1921	82	57	47	42	228
Karwina	1919	39	43	35	32	149
Łazy	1912	28	25	–	–	53
Nowy Bogumin	1929	27	20	21	9	77
Orłowa	1909	36	45	45	45	171
Stonawa	1924	20	20	20	24	84
Razem		337	305	250	232	1124

Źródło: Sprawozdanie Macierzy Szkolnej za rok 1938, s. 86.

że stenografii, jako przedmiotu nadobowiązkowego, uczyli się również uczniowie orłowskiego gimnazjum i większości szkół wydziałowych.

Młodzież polska nie miała możliwości przygotowania się do zawodu górnika, ponieważ władze nie zezwoliły na wznowienie działalności polskiej szkoły górniczej, która przed wojną istniała w Dąbrowej⁶². Odmowę argumentowano brakiem wykwalifikowanej kadry polskiej⁶³. Wprawdzie teoretycznie tego zawodu polscy chłopcy mogli uczyć się w szkole przemysłowej w Karwinie, jednak możliwości przyjęcia do niej były znikome. Np. w 1938 r. 30% miejsc miało być zarezerwowanych dla Polaków, ale przyjęto ich tylko siedmiu, czyli 17%. Według danych czeskich w latach 1933/1934–1936/1937 uczyło się w niej łącznie 13 chłopców. Podobnie sytuacja wyglądała w szkole w Morawskiej Ostrawie⁶⁴. W 1931 r. „Robotnik Śląski” informował o otwarciu w Łazach szkoły spółdzielczej, w której miało uczyć się 22 chłopców i sześć dziewcząt. Inicjatorem tego pomysłu było Centralne Stowarzyszenie Spożywców w Łazach⁶⁵.

Ważną funkcję edukacyjną spełniały kursy handlowo-kupieckie prowadzone corocznie dla ok. 40 uczniów przez Stanisława Palucha przy uzupełniającej szkole przemysłowej w Orłowej⁶⁶. Nauka trwała 10 miesięcy, a uczniowie uzyskiwali przygotowanie z zakresu księgowości, organizacji handlu, dokumentacji handlowej, uczyli się maszynopisania i stenografii oraz nadobowiązkowo języka czeskiego i niemieckiego. Młodzież ta uczestniczyła również w przygotowaniu przedstawień i organizowała turystyczne wycieczki w pobliskie góry⁶⁷.

⁶² Działała od 8 XII 1907 r. w budynku polskiej szkoły wydziałowej w tej miejscowości, a jej organizatorem i dyrektorem był L. Szefer, inżynier górnik i hutnik, asystent Katedry Górnictwa Politechniki Lwowskiej. W ciągu 13 lat działalności wykształciła 120 absolwentów, w tym 64% pochodziło ze Śląska Cieszyńskiego. Jan Urbańczyk, *Ludwik Szefer*, „Zwrot”, 1974, 10, s. 14–15.

⁶³ Wójcik, *Maszynopis o ojcu*, s. 131.

⁶⁴ „Dziennik Polski”, nr 189 z 1938, s. 1.

⁶⁵ „Robotnik Śląski”, nr 7 z 1931, s. 3.

⁶⁶ „Poseł Ewangelicki”, nr 28 z 1922, s. 4; „Dziennik Polski”, nr 109 z 1936, s. 3.

⁶⁷ Wójcik, *Maszynopis o ojcu*, s. 258; „Gazeta Kresowa”, nr 21 z 1925, s. 2, nr 10 z 1926, s. 4.

Do roku szkolnego 1937/1938 dla polskich uczniów nie było na Śląsku Zaolziańskim szkoły handlowej. Przygotowanie do działalności handlowej mogli oni zdobywać tylko w Polsce – w Szkole Handlowej w Cieszynie, w której do roku szkolnego 1925/1926 istniała odrębna klasa dla uczniów zza Olzy. Przez 10 powojennych lat zaolziańska grupa stanowiła ok. 63,4% ogółu jej uczniów, a na ich naukę zgodę wyraziły władze czeskie. O corocznych wynikach egzaminów maturalnych tej młodzieży informowała prasa zaolziańska, podając nazwiska tych, którzy je złożyli. Nową inicjatywą od roku szkolnego 1937/1938 była odrębna klasa dla polskiej młodzieży, utworzona przy czeskiej Szkole Handlowej w Orłowej. Rozpoczęło w niej naukę 48 uczniów, w tym 16 dziewcząt. Pracowało w niej dziewięciu nauczycieli, w tym sześciu Polaków, głównie profesorów z orłowskiego gimnazjum⁶⁸. Lukę w zakresie szkolnictwa handlowego wypełniały w pewnym stopniu szkoły wydziałowe, ponieważ realizowany w nich program nauczania matematyki zawierał również elementy księgowości. Absolwenci klas IV z tych szkół o rok wcześniej odbywali praktykę rzemieślniczą i handlową⁶⁹. Projekt utworzenia polskiej prywatnej szkoły handlowej dla 40 uczniów, wysunięty w 1934 r. przez Jana Jursę, nie został zrealizowany z powodu trudności finansowych Macierzy Szkolnej w dobie światowego kryzysu⁷⁰.

Przygotowanie do zawodu nauczycielskiego młodzież polska mogła zdobyć w dwóch polskich klasach prowadzonych równoległe z czeskimi w Seminarium Nauczycielskim w Śląskiej Ostrawie. Taka możliwość istniała od roku szkolnego 1923/1924, a kandydatów przyjmowano co dwa lata i w latach 20. rocznie w Seminarium było na ogół po 20 uczniów, a w latach 30. więcej, czyli ok. 30–40. Liczba uczniów w obu klasach wahała się od 32 do 63.

Wśród uczniów przeważali zdecydowanie chłopcy. Liczba absolwentów z tzw. paralelek polskich w latach 1923/1924–1937/1938 wyniosła 143 osoby, w tym 42 dziewczyny (29,37%)⁷¹. Było to sześć kolejnych roczników, a zdecydowana większość tych polskich uczniów pochodziła ze Śląska i Moraw. Tylko nieliczni pochodzili z Polski, więc nie posiadali czeskosłowackiego obywatelstwa. Bardzo niewielu z tych uczniów mieszkało w Śląskiej Ostrawie (były roczniki, że takich osób nie było) i dlatego dla uczniów polskich Macierz Szkolna utrzymywała internat, którym kierowała Gabriela Kunzowa⁷². W klasach polskich uczyło od sześciu do siedmiu nauczycieli Polaków. Byli to profesorowie orłowskiego gimnazjum: Alfred Farny (geografia i przyroda), Rudolf Folwarczny (język polski i pedagogi-

⁶⁸ I Sprawozdanie paralelki przy Szkole Handlowej w Orłowej za rok 1937/1938, s. 44–46 oraz np. „Dziennik Polski”, nr 225 z 1937, s. 1; „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 79 z 1937, s. 4; „Gazeta Polska”, nr 273 z 1937, s. 4.

⁶⁹ *Szkoła wydziałowa i życie*, „Gazeta Kresowa”, nr 34 z 1929, s. 1–2.

⁷⁰ AAN KMO, nr 24, k. 321–323, Korespondencja L. Malhomme’a z MSZ. Konsul był przychylny projektowi, który miał być finansowany także przez rząd polski.

⁷¹ II výroční zpráva za rok 1926/1927, s. 38.

⁷² Sprawozdanie Macierzy Szkolnej za rok 1933, s. 17 oraz rozmowa z nauczycielami J. Ondrusem, J. Kumorek-Swaczynową i L. Rykałą.

Tabela 3. Liczba uczniów polskich klas w czeskim Seminarium Nauczycielskim w Śląskiej Ostrawie w latach 1925/1926–1937/1938

Rok szkolny	Ogół uczniów	Chłopcy	Dziewczęta	%	Miejsce urodzenia		Mieszkaniec Ostrawy	Obywatele czechosłowaccy	Obywatele polscy
					Śląsk i Morawy	obcyzna			
1925/1926	52	35	17	32,69	–	–	–	–	–
1926/1927	39	29	10	25,64	39	–	1	39	–
1927/1928	43	37	6	13,95	40	–	–	40	3
1928/1929	41	35	6	14,63	41	–	–	37	4
1929/1930	53	42	11	20,75	51	1	–	52	1
1930/1931	49	39	10	20,41	48	1	–	46	3
1931/1932	59	41	18	30,51	–	–	–	–	–
1932/1933	54	39	15	27,78	49	2	3	52	2
1933/1934	55	35	20	36,36	55	–	–	54	1
1934/1935	63	39	24	38,1	62	1	–	62	1
1935/1936	64	33	31	48,4	61	3	1	63	1
1936/1937	63	33	30	47,62	60	3	–	62	1
1937/1938	32	17	15	46,88	29	3	–	32	–

Źródło: Obliczenie autorki na podstawie: II výroční zpráva, s. 42–44; III výroční zpráva, s. 35–38; IV výroční zpráva, s. 85–88; V výroční zpráva, s. 40–43; VI výroční zpráva, s. 13–16; VIII výroční zpráva, s. 27–30; IX výroční zpráva, s. 12–15; X výroční zpráva, s. 13–17; XI výroční zpráva, s. 13–16; XII výroční zpráva, s. 12–15; XIII výroční zpráva, s. 19–22.

Tabela 4. Porównanie liczby uczniów rozpoczynających naukę w kl. I i dochodzących w latach 1927/1928, 1929/1930 i 1933/1934 do ostatniej kl. IV

Rok szkolny	Liczba uczniów, którzy:		odsetek
	rozpoczynali kl. I	doszli do kl. IV	
1927/1928	25	18	72
1929/1930	40	31	77,5
1933/1934	31	32*	103,2

* W kl. IV doszli trzech uczniowie, dwaj zrezygnowali.

ka), Stanisław Motyka (historia), Józef Niemiec (język polski i pedagogika), Józef Pitala (matematyka i rysunek geometryczny oraz fizyka), Gustaw Zielina (wychowanie fizyczne) i ks. Paweł Trombik (religia ewangelicka). W drugiej połowie lat 30. zamiast Stanisława Motyki uczył J. Badura (historia) i Józef Folwarczny (matematyka) oraz Józef Żuczek (matematyka i fizyka). Etat po zmarłym J. Pitali przejął Wiktor Burian (przyroda). Do tego grona w latach 20. zaliczyć trzeba też nauczycieli szkoły ćwiczeń w Śląskiej Ostrawie: Jana Kunza i Marię Słowikową, od roku szkolnego 1929/1930 M. Słowikową i Teofila Molinka, w 1933/1934 Henryka Bolka i M. Słowikową, a od roku szkolnego 1935/1936 H. Bolka i Teofila Potysza⁷³.

Pochodzenie społeczne uczniów było zbliżone do reprezentowanego przez orłowskich gimnazjalistów.

Przykładowe porównanie liczby uczniów rozpoczynających naukę i dochodzących do kl. IV (absolwenci) w latach 1927/1928, 1929/1930 i 1933/1934 pozwala stwierdzić, że do matury dochodziło 70–80% uczniów⁷⁴ (tab. 4).

W podsumowaniu przeprowadzonej powyżej analizy działalności polskich szkół zawodowych istniejących na Zaolziu po zakończeniu I wojny światowej należy zaznaczyć, że ujawnia ona niesłychanie skromne możliwości zdobycia w nich zawodu przez młodzież polską żyjącą na zaolziańskim Śląsku, należącym od lipca 1920 r. do Czechosłowacji. Zasadniczo szkoły przygotowujące do zawodu oraz doksztalające były szkołami prywatnymi, finansowanymi przez Macierz Szkolną ze środków pochodzących z ofiarności ludności polskiej. Porównanie możliwości uzyskania zawodu przez młodzież czeską i Polaków z terenu Zaolzia wypada zdecydowanie na niekorzyść tych ostatnich i świadczy o faktycznym ich upośledzeniu w zdobywaniu zawodowego awansu. Ponadto w nielicznych szkołach państwowych młodzież polską uczyło niewielu polskich nauczycieli, mających również ograniczony dostęp do stanowisk kierowniczych w szkolnictwie.

Warto podkreślić, że nieliczna i niezamożna ludność polska bardzo dbała o swoje polskie szkoły i doceniała zdobywane w nich przygotowanie fachowe oraz ich

⁷³ Na podstawie IV wyročni zprava, s. 56; V wyročni zprava, s. 13; VI wyročni zprava, s. 8; IX wyročni zprava, s. 5; XI wyročni zprava, s. 3–5; XIII wyročni zprava, s. 6–8.

⁷⁴ III wyročni zprava, s. 39; V wyročni zprava, s. 31; VI wyročni zprava, s. 32–33; VIII wyročni zprava, s. 39; IX wyročni zprava, s. 18–19; XII wyročni zprava, s. 26.

oddziaływanie kulturalne i wychowawcze. Niskie jednakże lub śladowe nakłady władz czechosłowackich na polskie szkolnictwo stanowiły swego rodzaju narzędzie społecznej selekcji młodzieży i musiały utrzymywać jej niski status zawodowy w następnych pokoleniach.

Podsumowując natomiast informacje o działalności kształcącej żeńskiej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Końskiej należy zaznaczyć, że realizowany w niej program nauczania zapewniał dziewczętom zdobycie zarówno znacznej wiedzy o gospodarce wiejskiej, jak i umiejętności praktycznych, cennych na wsiach i w gospodarstwach domowych ogółu ludności polskiej. „Każda absolwentka Szkoły w Końskiej, jak wspominała przywoływana już wcześniej Waleria Chwajol, była przygotowana do prowadzenia własnego gospodarstwa oraz zapewnienia rodzinie miłego i spokojnego życia”⁷⁵. Ważną rolę odgrywało też wychowanie patriotyczne młodych kobiet i wdrażanie ich do pracy społecznej w Związku Absolwentek Końszczanek oraz w miejscach zamieszkania, gdzie angażowały się w działalność licznych Kół Gospodyń, z których następnie powstał zaolziański Związek Kół Gospodyń. W ostatnim przedwojennym roku szkolnym 1938/1939, po włączeniu Zaolzia w granice Rzeczypospolitej, działalność szkoły finansowała Śląska Izba Rolnicza w Katowicach. Po wojnie Szkołę Gospodarstwa Wiejskiego z Końskiej przeniesiono do Czeskiego Cieszyna i ulokowano ją w pomieszczeniach dawnej Polskiej Szkoły Wydziałowej. Zamknięto szkołę w 1951 r., gdyż w warunkach nowego społeczno-politycznego systemu i likwidacji drobnotowarowego rolnictwa jej program i cele kształcenia okazały się niepotrzebne.

GRAŻYNA PAŃKO

THE FEMALE SCHOOL OF AGRICULTURAL ECONOMICS IN KONSKÁ IN THE CONTEXT OF VOCATIONAL SCHOOLING IN TRANS-OLZA SILESIA (UNTIL 1938)

The Polish youth from the Czech part of Cieszyn Silesia had limited possibilities for finding a vocation. The Polish private school named in honour of J. Słowacki in Orlová (Orłowa) and the Polish classes in the Czech Teacher's College in Silesian Ostrava did not meet those needs. This text describes the School of Agricultural Learning in Konská (Końska, today a part of the town of Třinec) and the impact it had on the Polish society in Trans-Olza Silesia. Said school prepared the girls for running their homes and life in a family both in towns and villages. Aside from practical abilities the pupils gained general education and strengthened their command of the Polish language. Preparation for social works important for the Polish minority were employed as well as attempts to instil a patriotic approach. The school maintained ties to Poland, mainly through school trips. The teachers were the staff of the school in Orlová and Polish department schools.

The girls were also educated in the School for Household in Orlová established prior to World War I and reformed in 1927. The education for the vocation of a farmer was available in winter schools for household. There were 14 such schools as of the years 1937-1938. The one in Návsí (Nawsie)

⁷⁵ Jaworski, *Żeńska Szkoła*, s. 183.

was considered to be among the best. Supplementary industrial schools prepared for work in crafts, in the 1930's there were twelve of these schools. Education for trade was offered in Trade School in the Polish part of Cieszyn (until the year 1926) and then (from 1937 onwards) in the Czech Trade School in Orlová in which there was formed a class for Polish pupils.

Translated by Maciej Zińczuk

GRAŻYNA PAŃKO

**DIE LANDWIRTSCHAFTLICHE MÄDCHENSCHULE
IN KONSKAU VOR DEM HINTERGRUND
DER POLNISCHEN BERUFSBILDUNG IM OLSAGEBIET (BIS 1938)**

Die polnische Jugend im tschechischen Teil des Teschener Schlesiens verfügte über begrenzte Möglichkeiten der Berufsbildung. Das polnische J. Słowacki-Privatgymnasium in Orlau und die polnischen Klassen im tschechischen Lehrerseminar in Schlesisch-Ostrau konnten deren Bedürfnisse nicht befriedigen. Der vorliegende Text behandelt die Landwirtschaftliche Mädchenschule in Konskau, darunter ihre Bedeutung für die polnische Gesellschaft im Olsagebiet. Diese Schule bereitete Mädchen auf die Haushaltsführung und das Familienleben sowohl in der Stadt als auch auf dem Land vor. Die Schülerinnen erwarben hier, neben praktischen Fertigkeiten, die unentbehrliche Allgemeinbildung und vertieften ihre Kenntnisse der polnischen Sprache. Es wurde für eine Ausbildung einer patriotischen Haltung und die Vorbereitung auf die soziale Arbeit gesorgt, die für die polnische Minderheit wichtig war. Die Schule unterhielt Verbindungen nach Polen, vor allem indem dorthin Schulausflüge unternommen wurden. Die Lehrer kamen aus dem Gymnasium in Orlau und aus polnischen Gebietsschulen.

Mädchen wurden ebenfalls in der Haushaltsschule in Orlau ausgebildet, die vor dem Ersten Weltkrieg gegründet und 1927 reaktiviert worden war. Den Bauernberuf konnte man in den im Winter geführten Landwirtschaftsschulen erlernen. Im Schuljahr 1937/38 gab es 14 von ihnen. Zu den besten wurde die Schule in Nawsy gezählt. Auf die Arbeit im Handwerk bereiteten ergänzende Industrieschulen vor – in den 1930er Jahren gab es davon zwölf. Die Ausbildungsmöglichkeit für den Bedarf im Handelssektor boten die Handelsschule in Polnisch Teschen (bis 1925/26) sowie dann (bis 1937/38) die tschechische Handelsschule in Orlau, an der eine Klasse für polnische Kinder eingerichtet wurde.

Übersetzt von Waldemar Könighaus